TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 39
24-30 czerwca 2011 r.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Spis treści

Reakcja państw uczestniczących w misji w Afganistanie po wystąpieniu Baracka Obamy 3

Szczyt Afganistanu, Iranu i Pakistanu o walce z terroryzmem 4

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ zezwalająca na wysłanie sił pokojowych do Sudanu 5

Fiasko rozmów w sprawach Górskiego Karabachu i Naddniestrza 6

Pogłębienie się kryzysu ekonomicznego w Grecji 6

Umowa ramowa o polsko-niemieckiej współpracy obronnej 8

Święto Marynarki Wojennej RP 8

Propozycja czasowego przywracania kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen 10

Reakcja państw uczestniczących w misji w Afganistanie po wystąpieniu Baracka Obamy

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama ogłosił plan wycofania amerykańskich wojsk z Afganistanu[1]. Jego decyzja wywołała reakcje innych państw zaangażowanych w afgańską misję.

Premier Donald Tusk poinformował, że zlecił ministrowi obrony narodowej Bogdanowi Klichowi przygotowanie planu redukcji polskich wojsk w Afganistanie i dostosowanie go do amerykańskiej strategii wycofywania sił z tego kraju[2]. Szef BBN Stanisław Koziej ocenił, że decyzja prezydenta USA oznacza zmianę strategii polegającą na porzuceniu militarnego podejścia do Afganistanu na rzecz podejścia politycznego[3].

O planach redukcji swoich sił w Afganistanie poinformowały m.in. Belgia i Francja[4]. Możliwość wycofania większości swojego kontyngentu rozważa Bułgaria[5]. Natomiast Słowacja poinformowała, że mimo decyzji B. Obamy, sama nie wycofa sił z Afganistanu wcześniej niż w 2014 r.[6].

Decyzja B. Obamy spotkała się pozytywną reakcją głównych państw NATO zaangażowanych w misję ISAF. Tym niemniej, z deklaracji składanych obecnie przez stolice europejskie nie wynika, aby działania Waszyngtonu stały się sygnałem do generalnego odwrotu z Afganistanu. Poza Francją, która zadeklarowała wycofywanie swoich sił „proporcjonalnie i w porównywalnym terminie do amerykańskiego terminarza (warto jednak podkreślić, że Nicolasa Sarkozy'ego, podobnie jak Baracka Obamę, czeka walka o reelekcję w 2012 r., co może mieć wpływ na te decyzje), pozostałe państwa, w sposób zgodny z ustaleniami z Lizbony, konsekwentnie realizują wcześniejsze zapowiedzi rozpoczęcia w 2011 r. stopniowego zmniejszania liczby swoich wojsk w Afganistanie.

Redukcja ogłoszona przez B. Obamę dotyczy na razie wyłącznie sił wysłanych dodatkowo do Afganistanu w 2010 r. („*surge*"). Nawet po realizacji tej decyzji, kontyngent amerykański będzie kilkakrotnie liczniejszy niż – następny pod względem liczebności – brytyjski. Dodatkowo, państwa posiadające mniejsze siły muszą przy planowaniu wielkości kolejnych zmian brać pod uwagę bezpieczeństwo w swoich prowincjach, aby nie narażać pozostających na miejscu żołnierzy na straty. Przykładowo, Hiszpanie zamierzają wycofać 500 osób z relatywnie spokojnej prowincji Herat, ale żołnierze ci zostaną rozlokowani w trudniejszej prowincji Badghis, gdzie Madryt ponosi wyłączną odpowiedzialność za bezpieczeństwo. Należy również wziąć pod uwagę, że zmniejszenie liczby sił USA może przekreślić nadzieje na uzyskanie dodatkowego wsparcia w prowincjach, za które odpowiedzialne są państwa europejskie.

W tym kontekście należy zauważyć, że wytyczne prezydenta Bronisława Komorowskiego dotyczące zaangażowania w Afganistanie są zbieżne z decyzjami USA i zakładają stopniowe ograniczanie liczebności PKW i zmianę charakteru misji z bojowej na szkoleniową.

Szczyt Afganistanu, Iranu i Pakistanu o walce z terroryzmem

24 czerwca 2011 r. w Teheranie, w przededniu inauguracji międzynarodowego szczytu poświęconego globalnej walce z terroryzmem, doszło do spotkania prezydentów Iranu Mahmuda Ahmadineżada, Afganistanu Hamida Karzaja i Pakistanu Asifa Alego Zardariego. Przywódcy trzech państw we wspólnym oświadczeniu uznali terroryzm za przeszkodę w rozwoju regionu i zobowiązali się do zjednoczenia sił w walce z ekstremizmem, terroryzmem i przemytem narkotyków. Odrzucili też zewnętrzną interwencję jako niezgodną z duchem islamu, pokojowymi tradycjami kulturowymi regionu i interesami jego obywateli.

Prezydenci Afganistanu, Iranu i Pakistanu zadeklarowali wolę kontynuacji spotkań na szczeblu ministerialnym w celu przygotowania kolejnego trójstronnego szczytu w Islamabadzie przed upływem 2011 r. Przywódcy Iranu i Pakistanu wyrazili ponadto poparcie dla trwającego w Afganistanie procesu narodowego pojednania.

Podczas dwustronnych irańsko-pakistańskich rozmów prezydenci M. Ahmadineżad i A.A. Zardari zobowiązali się do kontynuowania współpracy na rzecz pokoju i stabilizacji w regionie. Omówili także sposoby poprawy współpracy dwustronnej ze szczególnym naciskiem na promocję wymiany handlowej i inwestycji, budowy połączeń kolejowych i drogowych między obydwoma państwami oraz realizacji projektu gazociągu Iran-Pakistan.

Trójstronne spotkanie prezydentów Afganistanu, Iranu i Pakistanu zbiegło się w czasie z ogłoszeniem przez prezydenta Baracka Obamę decyzji o wycofaniu z Afganistanu 33 tys. żołnierzy USA w ciągu 12 miesięcy od lipca 2011 r. Choć głównym tematem trójstronnych rozmów były kwestie walki z terroryzmem, to nie zabrakło odniesień do obecności obcych wojsk w regionie, szczególnie w Afganistanie.

Afganistan był – i pozostaje – obszarem rywalizacji między Teheranem a Islamabadem. Iran nadal wspiera niepasztuńskie (szyickie i sunnickie, ale posługujące się dari) społeczności afgańskie, zaś Pakistan i Arabia Saudyjska wspierają Talibów – sunnickich Pasztunów. Wycofanie sił NATO z Afganistanu może stworzyć próżnię, którą już gotują się wypełnić Iran i Pakistan. Swego rodzaju przyzwoleniem dla intensyfikacji zaangażowania obydwu państw w Afganistanie mogły być wypowiedziane w Teheranie słowa prezydenta H. Karzaja, że Afgańczycy chcą wycofania obcych wojsk z terytorium kraju, a Iran i Pakistan mogą odegrać istotną rolę w ustanowieniu trwałego pokoju w tym kraju. Jeśli Pakistan i Iran zrealizują swoje deklaracje ze szczytu w Teheranie, istnieje szansa na poprawę stosunków między nimi i zacieśnienie współpracy w Afganistanie, kosztem kontaktów afgańsko-indyjskich. Może to być kluczowe dla stabilizacji Afganistanu.

Międzynarodowy szczyt w Teheranie poświęcony globalnej walce z terroryzmem, w którym – oprócz przywódców Iranu, Afganistanu i Pakistanu – uczestniczyli też prezydenci Sudanu Omar Baszir, Iraku Dżalal Talabani

i Tadżykistanu Emomali Rahmon, spełnił rolę propagandową dla reżimu M. Ahmadineżada w kontekście oskarżeń pod jego adresem o wspieranie terroryzmu: libańskiego Hezbollahu i palestyńskiego Hamasu.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ zezwalająca na wysłanie sił pokojowych do Sudanu

27 czerwca 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie przyjęła rezolucję nr 1990 upoważniającą do rozmieszczenia maksimum 4,2 tys. żołnierzy i 50 policjantów w regionie Abyei[7]. Chartum dąży do utrzymania kontroli nad tamtejszymi złożami ropy naftowej i gazu ziemnego. Abyei zamieszkuje ludność etnicznie i religijnie związana z dążącym do secesji Sudanem Południowym. Misja ONZ ma na celu zapobiegnięcie wybuchowi przemocy przed formalnym ogłoszeniem niepodległości przez Sudan Południowy 9 lipca 2011 r., co zbiega się z datą zakończenia obowiązywania powszechnego porozumienia pokojowego. 4,2 tys. etiopskich żołnierzy zostanie rozmieszczonych początkowo na pół roku[8].

Przygotowana przez USA rezolucja powtarzająca sześciomiesięczny mandat misji pokojowej United Nations Interim Security Force for Abyei (UNISFA) została przyjęta tydzień po zawarciu w Etiopii przez przedstawicieli Chartumu i Dżuby porozumienia w sprawie demilitaryzacji Abyei i zezwolenia na monitorowanie sytuacji przez etiopskie siły. Rezolucja udziela misji mandat do podjęcia niezbędnych działań, łącznie z użyciem siły, do ochrony cywilów lub w samoobronie. Nie zakłada jednak monitorowania przez UNISFA przestrzegania praw człowieka.

Rezolucja stanowi odpowiedź na eskalację napięcia po zajęciu przez wojska sudańskie (północne) Abyei w maju 2011 r. Ze stolicy regionu i jej okolic uciekło wówczas, przede wszystkim na południe, ok. 40 tys. ludzi, co przyczyniło się do pogorszenia sytuacji humanitarnej.

Rozmieszczenie 4,2 tys. etiopskich żołnierzy będzie oznaczało znaczące zwiększenie obecnie stacjonujących w Abyei sił ONZ, w skład których wchodzą przede wszystkim Zambijczycy, Namibijczycy i Pakistańczycy. Dotychczasowa misja w Sudanie (UN Mission in Sudan – UNMIS) była krytykowana za brak reakcji na wybuch przemocy. Zwiększenie sił ONZ i udzielenia mandatu do użycia siły może zwiększyć ich efektywność.

Rezolucja nr 1990 jest w ostatnich miesiącach kolejną – po odnoszących się do sytuacji na Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Libii – decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ upoważniającą do użycia siły w celu ochrony cywilów.

Kryzys humanitarny dotyczy również prowincji Kordofan Południowy w Sudanie. Niewykluczone jest, że społeczność międzynarodowa podejmie interwencję w tym regionie w okresie sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie UE.

Fiasko rozmów w sprawach Górskiego Karabachu i Naddniestrza

Z inicjatywy prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa 24 czerwca br. w Kazaniu doszło do spotkania prezydentów Armenii i Azerbejdżanu – Serża Sarkisjana i Ilhama Alijewa. Nie doszło jednak do oczekiwanego porozumienia między stronami konfliktu w sprawie Górskiego Karabachu[9].

Daleki od rozwiązania pozostaje również konflikt w Mołdawii. Kolejna runda nieformalnych konsultacji w formacie 5+2 (Mołdawia i Naddniestrze – strony konfliktu; OBWE, Ukraina, Rosja – mediatorzy; Stany Zjednoczone i UE – obserwatorzy), która odbyła się w Moskwie 21 czerwca br., nie wniosła jakościowo nowych elementów do uregulowania konfliktu[10].

W przededniu objęcia przez Polskę prezydencji w Radzie UE sytuacja wokół „zamrożonych konfliktów" w Górskim Karabachu i Naddniestrzu nie poprawiła się. Spotkanie prezydentów Armenii, Azerbejdżanu i Rosji nie doprowadziło, mimo usilnych starań tej ostatniej, do podpisania dokumentu w sprawie tzw. „podstawowych zasad" uregulowania konfliktu (jego treść jest negocjowana od kilku lat). Moskiewskie rozmowy w sprawie Naddniestrza nie przyniosły odblokowania oficjalnych negocjacji w formacie 5+2 (ostatnia runda odbyła się w 2006 r.). Oznacza to, że poziom niestabilności generowany przez te konflikty utrzyma się w drugiej połowie 2011 r., wpływając negatywnie na europejskie aspiracje Mołdawii, a także nie obniżając napięcia w relacjach Baku-Erewań.

W okresie polskiej prezydencji prawdopodobne jest zaostrzenie sytuacji wokół Naddniestrza w związku z „wyborami prezydenckimi" w Tyraspolu pod koniec 2011 r. oraz z możliwością rozpisania kolejnych przyspieszonych mołdawskich wyborów parlamentarnych. Po fiasku rozmów w Kazaniu obie strony odwołały się publicznie do wojowniczej retoryki, choć realnie nie są gotowe do wojennej konfrontacji na dużą skalę. Nie oznacza to, że krucha stabilność wokół Górskiego Karabachu nie może ulec załamaniu, szczególnie że Rosja, zaabsorbowana przemocą panującą na Kaukazie Północnym, nie jest w stanie kontrolować sytuacji w jego południowej części.

Pozytywną okolicznością w tym kontekście jest równoległe sprawowanie prezydencji unijnej i przewodnictwa w OBWE przez Polskę i Litwę – państwa żywotnie zainteresowane stabilizacją wschodniego sąsiedztwa.

Pogłębia się kryzys ekonomiczny w Grecji

Unia Europejska ogłosiła gotowość do przyjęcia kolejnego pakietu pomocowego dla Grecji. Przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy poinformował jednak, że nie zostanie użyty Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej. Jednym z powodów tej decyzji był sprzeciw Wielkiej Brytanii i Czech. Pomocy Grecji udzielą państwa strefy euro oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy[11].

W czasie szczytu Unii Europejskiej poświęconego m.in. stojącej na skraju bankructwa Grecji, który odbył się 23-24 czerwca br.[12], ustalono, że pakiet pomocy zostanie określony na początku lipca. Grecja musi jednak wdrożyć plan oszczędnościowy, który – jak wstępnie podają władze greckie – ma pozwolić zaoszczędzić 28 mld euro w ciągu pięciu lat[13]. 29 czerwca 2011 r. parlament grecki przyjął drugą ustawę wprowadzającą pakiet oszczędnościowy[14].

Światowy kryzys finansowy ukazał nieefektywność unijnych narzędzi gospodarczo-finansowych, takich jak chociażby pakt stabilności i wzrostu, którego zapisy były notorycznie łamane przez państwa strefy euro. Ciąg dalszy problemów gospodarczych Grecji stanowi kolejny dowód, że Unia Europejska wciąż nie przezwyciężyła kryzysu. UE podjęła próby ratowania wspólnej waluty m.in. poprzez stworzenie 25 marca 2011 r. paktu Euro Plus, którego celem jest skłonienie państw członkowskich do dalszej koordynacji polityk ekonomicznych oraz zapewnienie zacieśnienia nadzoru makroekonomicznego i fiskalnego w UE (ustalenie limitów dopuszczalnej wysokości długu publicznego oraz dodanie komponentu politycznego na najwyższym szczeblu).

Dotychczasowa nieskuteczność pakietu pomocowego dla Grecji oraz paktu Euro Plus wynika przede wszystkim ze zbyt wolnego tempa reform gospodarczych w krajach dotkniętych problemem obsługi nadmiernego zadłużenia publicznego. Przywrócenie stabilizacji makroekonomicznej w Europie będzie uzależnione od uelastycznienia rynków pracy, ograniczenia deficytów budżetowych i długów publicznych oraz przyspieszenia tempa prywatyzacji.

W wyniku braku widocznej poprawy sytuacji gospodarczo-finansowej w UE należy spodziewać się utrzymania trendu ograniczania budżetów obronnych na Starym Kontynencie. Jego kontynuacja może w efekcie oznaczać dalsze osłabienie relacji transatlantyckich i przyspieszony spadek znaczenia Europy w świecie.

Umowa ramowa o polsko-niemieckiej współpracy obronnej

21 czerwca 2011 r. minister obrony narodowej Bogdan Klich i minister obrony Republiki Federalnej Niemiec Thomas de Maizière podpisali umowę ramową między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy obronnej.

Współpraca wojskowa Polski i Niemiec nawiązana została już w 1990 r. Była ona realizowana na podstawie czterech dotychczas obowiązujących porozumień, które wymagały uaktualnienia. Podpisanie umowy ramowej pozwoli na dalsze zacieśnienie współpracy obronnej między obu krajami oraz zintensyfikowanie przedsięwzięć wojskowych (obejmują one 11 form współpracy bilateralnej, które realizowane będą aż w 24 obszarach)[15].

Niemcy są jednym z głównych partnerów Polski w dziedzinie polityczno-wojskowej. O rozmiarze dotychczasowych kontaktów ze stroną niemiecką świadczyć może fakt, że corocznie w ramach dwustronnych kontaktów MON i poszczególnych rodzajów sił zbrojnych realizowanych jest około 300 przedsięwzięć współpracy wojskowej.

Do najważniejszych obszarów współpracy dotychczas rozwijanej z partnerem niemieckim można zaliczyć: realizację przedsięwzięć związanych z wdrożeniem do służby przekazanych przez stronę niemiecką czołgów Leopard 2A4 i samolotów MiG-29, szkolenie polskich załóg śmigłowców, przewidzianych do udziału w operacji ISAF w Afganistanie, w Alpach, wspólne działania sił przeciwminowych oraz szkolenie kadr. Obecnie omawiana jest także niemiecka oferta sprzedaży Polsce wycofywanych z Bundeswehry systemów Patriot.

Perspektywy dalszej współpracy są również obiecujące i będą obejmować przygotowania do dyżuru w Weimarskiej Grupie Bojowej, dalszą współpracę w ramach Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód w Szczecinie oraz wymianę doświadczeń związanych z reformą Bundeswehry i Sił Zbrojnych RP. W tym kontekście szczególnie istotne dla strony niemieckiej mogą być polskie doświadczenia wyniesione z procesu profesjonalizacji armii. Z korzyścią dla obu stron rozwijana też będzie współpraca między uczelniami wojskowymi i wojskowa współpraca techniczno-przemysłowa.

Święto Marynarki Wojennej RP

Tradycyjnie, w ostatni weekend czerwca w Gdyni obchodzono święto Marynarki Wojennej RP (MW RP). Uroczystości obejmowały: wielką galę banderową na wszystkich okrętach, złożenie kwiatów na cmentarzu w Gdyni-Oksywiu i pod tablicą upamiętniającą ś.p. admirała floty Andrzeja Karwetę, centralne obchody przy płycie Pomnika Marynarza Polskiego, uroczystą promocję na pierwszy stopień oficerski absolwentów Akademii Marynarki Wojennej na pokładzie ORP „Błyskawica" oraz paradę okrętów, samolotów i śmigłowców Marynarki

Wojennej RP w Zatoce Gdańskiej. W przedsięwzięciu wziął udział minister obrony narodowej Bogdan Klich, który – zwracając się do marynarzy w okolicznościowym wystąpieniu – powiedział m.in.: „Marynarka Wojenna to nie tylko rodzaj sił zbrojnych. To coś więcej - to także znak naszej narodowej tożsamości. To także legenda, która przewija się przez wszystkie trzy Rzeczypospolite, bo przecież w I, II i naszej III Rzeczypospolitej dostęp do morza jest sprawą kluczową. To kwestia naszego bezpieczeństwa i naszych interesów ekonomicznych”[16].

Szczególnie rozbudowane w tym roku uroczyste obchody święta Marynarki Wojennej RP miały na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa, a przede wszystkim polskich władz na znaczenie morza i rolę sił morskich w kształtowaniu polityki państwa i budowaniu jego systemu bezpieczeństwa. Uświadomienie tej tezy wszystkim decydentom jest szczególnie ważne dzisiaj, kiedy wyraźnie zauważyć można tendencję do „odwracania się od morza” i deprecjonowania szans, jakie daje dostęp do niego. Od kilku lat ma miejsce postępująca degradacja Marynarki Wojennej RP; w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci nie otrzymała ona żadnej nowo wybudowanej jednostki pływającej, a nabywane z drugiej ręki okręty, mając dziś często powyżej 40 lat, będą musiały w najbliższej przyszłości zostać wycofane ze służby. Stale zmniejszany jest procentowy udział budżetu MW RP w budżecie resortu obrony narodowej, dlatego coraz więcej trudności sprawia nawet zakończenie rozpoczętych wcześniej inwestycji, w tym najważniejszej – trwającej wiele lat budowy korwety wielozadaniowej „Gawron”. W kwietniu br. sąd ogłosił upadłość likwidacyjną Stoczni Marynarki Wojennej, a tym samym ograniczona została zdolność Polski nie tylko do konstruowania, ale także do wykonywania remontów jednostek pływających polskiej floty.

Pozytywnym krokiem było stworzenie resortowego programu modernizacji morskiego rodzaju sił zbrojnych (jeden z 5 głównych programów modernizacyjnych). Zgodnie z jego założeniami do roku 2018 nabyte zostaną 3 okręty, kilka zostanie wyremontowanych i powstanie Nadbrzeżny Dywizjon Rakietowy. Nie zaspokoi to jednak bieżących potrzeb MW RP, wynikających z nałożonych na nią zadań, zarówno w trosce o morskie interesy państwa, jak i wypełnienie zobowiązań międzynarodowych. Rozwiązaniem problemów MW RP byłoby wsparcie planowanych działań modernizacyjnych narodowym, finansowanym z budżetu państwa programem budowy okrętów i rewitalizacji MW RP (na wzór mechanizmu finansowania zakupu samolotów F-16), który już kilkakrotnie postulowany był przez sejmową komisję obrony narodowej i popierany jest przez wszystkie środowiska zainteresowane pomyślnością MW RP.

Propozycja czasowego przywracania kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen

Podczas szczytu UE w Brukseli 23 czerwca 2011 r. debatowano o możliwości przywrócenia kontroli na granicach wewnątrz strefy Schengen. Ostatecznie przywódcy państw UE wezwali Komisję Europejską, aby do września opracowała zasady, dzięki którym w wyjątkowych sytuacjach możliwe byłoby czasowe ograniczenie swobody przemieszczania się osób wewnątrz UE. Słowami przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy, „nowy mechanizm ochronny" ma poszerzyć możliwości państw członkowskich do wprowadzania czasowego przywrócenia kontroli na granicach wewnątrz Schengen, m.in. w sytuacji, gdy dane państwo nie jest w stanie zapewnić dostatecznej kontroli zewnętrznej granicy Schengen[17].

Układ z Schengen daje państwom należącym do strefy możliwość czasowego przywrócenia kontroli granicznych w określonych przypadkach, m.in. gdy zagrożony może zostać porządek publiczny. Z możliwości tej korzystano już np. podczas organizowanych na terenie UE wielkich imprez sportowych (Mistrzostwa Europy czy Mistrzostwa Świata w piłce nożnej). Były to jednak ograniczenia chwilowe i nie wywoływały większych protestów.

Na początku 2011 r., w związku z wydarzeniami w Afryce Północnej, państwa strefy musiały się jednak zmierzyć z nowym wyzwaniem – masowym napływem uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi. Trwająca obecnie dyskusja na temat czasowego przywrócenia kontroli na wewnętrznych granicach państw UE jest reakcją na apele Francji i Włoch zmagających się z tym problemem. Gotowość rządu włoskiego do przyznania imigrantom prawa czasowego pobytu, wywołała sprzeciw Francji, obawiającej się przemieszczenia fali uchodźców na jej terytorium.

Obecny apel przywódców państw UE jest wezwaniem do sprecyzowania warunków, w których można wprowadzać czasowe ograniczenia swobody przemieszczania się obywateli wewnątrz strefy Schengen i jednocześnie wypracowania wspólnej interpretacji przepisów obowiązującego prawa unijnego w tym zakresie. Przygotowanie „nowego mechanizmu ochronnego" jest również poważnym wyzwaniem dla Polski – decydująca dyskusja nad jego ostatecznym kształtem zbiega się z naszą prezydencją w Radzie UE i – obok kryzysowej sytuacji w Grecji – może zdominować działania Unii przez najbliższe miesiące. Taki rozwój wypadków może istotnie wpłynąć na możliwość realizacji innych priorytetów polskiej prezydencji.

NAJNOWSZE PUBLIKACJE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO DOSTĘPNE NA STRONIE WWW.BBN.GOV.PL

- Analiza BBN: "Aktywizacja jemeńskich struktur Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego"
- Opracowany w BBN projekt ustawy o cyberbezpieczeństwie przesłany do Sejmu
- Kwartalnik BN: "Wojna cybernetyczna"

Przypisy:

[1] White House z 22 czerwca 2011 r.
[2] PAP z 23 czerwca 2011 r.
[3] BBN z 23 czerwca 2011 r.
[4] IAR z 26 czerwca 2011 r.; PAP z 24 czerwca 2011 r.; Xinhua z 27 czerwca 2011 r.; *Francja: też wychodzimy z Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza" z 23 czerwca 2011 r.
[5] PAP z 27 czerwca 2011 r.
[6] IAR z 24 czerwca 2011 r.
[7] ONZ z 27 czerwca 2011 r.
[8] PAP z 28 czerwca 2011 r., Voice of America z 28 czerwca 2011 r.
[9] IAR z 25 czerwca 2011 r.
[10] ITAR-TASS z 23 czerwca 2011 r.
[11] PAP z 26 czerwca 2011 r.
[12] PAP z 23 czerwca 2011 r.
[13] Xinhua z 24 czerwca 2011 r.
[14] L. Baj, *Grecja dostanie pomoc? Druga część planu przyjęta*, wyborcza.biz z 30 czerwca 2011 r.
[15] MON z 21 czerwca 2011 r.
[16] MON z 26 czerwca 2011 r.
[17] PAP z 26 czerwca 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Agnieszka Adamusińska
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Waldemar Kozicki
Przemysław Pacuła
Paweł Świeżak
Albert Taras